Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Magazyn

ISSN 1232-7646

przegląd KOLBUSZOWSKI

"...wolna prasa jest niezbędnym i najskuteczniejszym narzędziem obrony przed tyranią..."
Leszek Kołakowski

Nr 46 • listopad 1995 • cena 50 gr (5000 zł)

W numerze m.in.:

- wybory'95
- kolumna towarzyska
- sport
- serwis Rady Miasta i Gminy Kolbuszowa
- krzyżówka

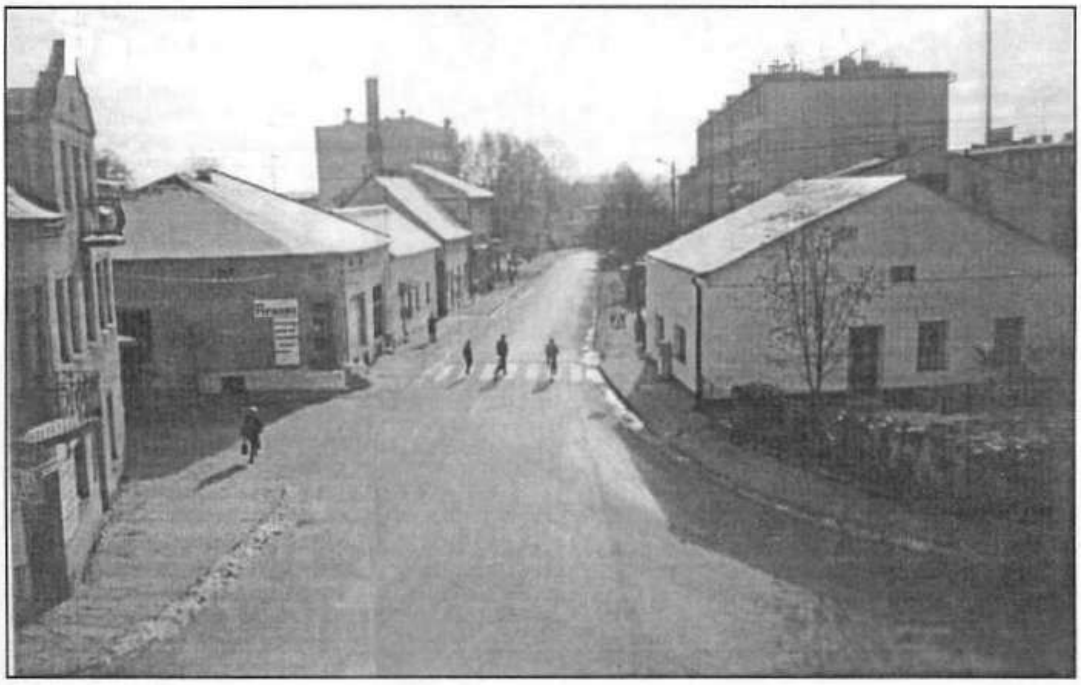

Ulica J. Piłsudskiego.

Narodziny II Rzeczypospolitej w Kolbuszowej

Czcząc Święto Niepodległości Polski obchodzone 11 Listopada, przypomnijmy, w jaki sposób zrodziła się Niepodległa Polska, nazwana później II Rzeczypospolitą, w mieście Kolbuszowa. Źródłami wiadomości o tym wydarzeniu są dla nas pamiętnik doktora Jana Antoniego Hupki, byłego właściciela majątku ziemskiego we wsi Niwiska koło Kolbuszowej, marszałka powiatu kolbuszowskiego z okresu I wojny światowej i protokoły z posiedzeń Rady Powiatowej i z kolbuszowskiej Rady miejskiej.

Miasto Kolbuszowa przed I wojną światową posiadało prawie cztery tysiące mieszkańców. Kolbuszowa była siedzibą powiatu ,który obejmował pięć małych sąsiednich regionów, a to regiony: kolbuszowski, będący dzisiaj terenem gminy Kolbuszowa, Majdanu Królewskiego, wsi Niwiska, miasteczka Raniżów oraz Sokołowa. Sam powiat kolbuszowski posiadał około sześćdziesiąt wsi. Członkami ówczesnych kolbuszowskich rad: Powiatowej i Miejskiej byli zarówno katolicy i Żydzi.

Podczas I wojny światowej Niemcy i Austria, związane sojuszem walczyły z Rosją, sprzymierzoną z Wielką Brytanią i Francją. Pokonały ją w 1917 roku. Potem wojska brytyjskie i francuskie pobiły Niemców i Austriaków. Na wojnę tę tak bardzo czekali patrioci polscy, modląc się słowami wieszcza Adama Mickiewicza"O broń i Orły Narodowe- prosimy Cię Panie. O grób dla kości naszych w ziemi naszej- Prosimy Cię Panie". Patrioci ci utworzyli w sierpniu 1914 r. za zgodą cesarza austriackiego Legiony Polskie. Pragnieniem Legionistów była walka o niepodległą Polskę. Kolbuszowianie również służyli w tym zalążku przyszłej Armii Polskiej. W 1916 roku Niemcy i Austriacy odczuwali zmęczenie wojenne i o dziwo, zwrócili się ku Polakom. Ci, tak niedawno zawzięci zaborcy ziem polskich ogłosili w dniu 5 listopada że po wojnie utworzą z ziem polskich odebranych Rosji, Królestwo Polskie o określonych przez nich granicach. Oświadczenie to miało olbrzymie znaczenie dla sprawy niepodległości Polski. Po tym

c. d. na str. 3

Wreszcie będzie Nowa Szkoła...

Potrzeba nowej szkoły w Nowej Wsi istniała od dawna. Począwszy od pierwszych lat powojennych nauka odbywała się w prowizorycznych warunkach. Budynek z czasów Franciszka Józefa z dwoma salami lekcyjnymi i zapleczem administracyjnym to główny trzon szkoły. Zaraz po wojnie to zaplecze stanowiło mieszkanie dla nauczyciela, była to kuchnia i dwa pokoje. Z czasem jeden z pokoi zamieniono na kancelarię i zarazem pokój nauczycielski. Później od 1977 roku w tej części powstało jednodnooddziałowe przedszkole funkcjonujące do 1990 roku. Wracając pamięcią do tej powojennej przeszłości trzeba zaznaczyć, że dzieci pobierały naukę w pomieszczeniach garażowo- stajennych wybudowanych przez Niemców w czasie okupacji.

Budynek ten stoi do dziś i jeszcze aktualnie z braku pomieszczeń w tym austriackim budynku i drugi pomocniczym z 1970 r. wybudowanym na cele gospodarcze,z poniemieckiej stajni korzystają dzieci i nauczyciele. Mieści się tam biblioteka i pomocnicze pomieszczenia(magazyn sprzętu sportowego, pracownia). Aktualnie już nawet ten budynek pomocniczy z 1970 roku zestarzał się i stał się leciwy. Prowizoryczne pomieszczenia odmawiają służby. W tych okolicznościach przyczynowo- skutkowych rozpoczęto w bieżącym roku w Nowej Wsi budowę nowego budynku szkolnego. Gdyby z decyzją poczekano jeszcze 3 lata placówka,

c. d. na str. 2

typu szkoła podstawowa, musiałaby chyba przestać istnieć, bo nie byłoby gdzie wprowadzić dzieci. A dzieci w Nowej Wsi są, rodzą się i jest ich nawet coraz więcej. Te, które są w wieku szkolnym i przedszkolnym marzą, by jak najszybciej mogły się uczyć w nowej przestrzennej szkole, a przede wszystkim w normalnych warunkach. Sprawa budowy szkoły leżała głęboko w sercach mieszkańców od wielu, wielu lat. W latach osiemdziesiątych z inicjatywy kierującej wtedy szkołą, dyrektorki Janiny Sito powstał Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły. Zebrano od mieszkańców sporą kwotę pieniędzy, za którą zakupiono od dwóch właścicieli 50 arów ziemi, celem poszerzenia posesji szkolnej. Ze społecznych pieniędzy dokonano opłat, uzyskując tym samym akt notarialny, zakupionego areału ziemi. Na indywidualny projekt szkoły nie było już stać mieszkańców, więc decyzją Społecznego Komitetu zakupiono typowy rozpowszechniony i akceptowany wówczas przez Kuratorium Oświaty w Rzeszowie. Projekt nie został zrealizowany, bo zmieniły się realia rzeczywistości. Gdyby wtedy tj. w 1990r. Inspektorat Oświaty w Kolbuszowej łącznie z Kuratorium Oświaty w Rzeszowie zechciał dostrzec i podjąć się trudu budowy, projekt zostałby zrealizowany i w Nowej Wsi byłaby już wybudowana nowa szkoła. Tak się nie stało jednak. Pilną potrzebę budowy szkoły dostrzegły dopiero władze samorządowe naszej gminy poprzedniej kadencji pod presją nacisków mieszkańców i z inspiracji dyrektorki szkoły Czesławy Urban. W 1994 roku z kasy gminnej wysupłano 45 mln(starych) zł. na nowy indywidualny projekt. W 1995 r. w planie budżetowym na rozpoczęcie budowy przeznaczono 150 mln(starych) zł. Aktualnie są wykonane fundamenty wraz ze stanem zerowym i zaplanowany budżet jest wyczerpany. Plac budowy estetycznie i po gospodarsku wysprzątany. - To efekt pracy i zaangażowania się mieszkańców- relacjonuje pani dyrektorka. Mieszkańców cieszy to, co się już dokonało. Na ile ich stać finansowo wspierają budowę. Za społeczne pieniądze zakupiono ok. 4000 sztuk cegły, trochę stali. Aktualny wkład pracy miejscowego społeczeństwa tylko w odniesieniu do pomocy przy pracach budowlanych nowego obiektu, dyrektorka szacuje na kwotę ok. 10 mln. starych zł. Dużą zasługę w tym co się dokonało w Nowej Wsi w kierunku poprawy warunków pracy szkoły, to obok poczynań dyrektorki Czesławy Urban należy wymienić radną ponią Joannę Sito, sołtysów: z pierwszej kadencji Wojciecha Konia i bieżącej Antoniego Haidasza oraz Radę Rodziców z jej przewodniczącą Janiną Augustyn. Ogrom pracy społecznej włożył też Lesław Leśniowski a także długoletni przewodniczący Społecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły Zbigniew Piórek. Lista tych, co nigdy szkole nie odmawiają pomocy jest długa. Wymienić jednak trzeba takie osoby, jak: Rząsa Antoni, Ozimek Józef, Augustyn Józef, Ozimek Adam, Maziarz Zbigniew, Koźmic Władysław, Kubas Roman, Kiwak Zdzisław, Rząsa Jan, Draus Marian, Ozimek Roman, Kostuj Stanisław, Bąba Marian, Dąbek Janusz, Dziadykiewicz Alojzy, Biesiadecki Stefan, Kasza Czesław, Fitał Jerzy, Szyja Tadeusz, Wołowiec Marek, Ozimek Stanisław, Galej Grzegorz. Dzięki wieloletniej pozytywnej współpracy z miejscową Ochotniczą Strażą Pożarną, która udostępniła nieodpłatnie pomieszczenia Domu Strażaka, są w dużym stopniu rozwiązywane problemy lokalowe szkoły. Bez tej pomocy organizacyjnie szkoła musiałaby wprowadzić dwuzmianowość, co w przypadku tej miejscowości, gdzie dzieci mają do szkoły nawet 4 km, byłoby niemożliwe. Wkład pracy i zaangażowanie się środowiska lokalnego Nowej Wsi w kierunku poprawy bazy oświatowej powinno obligować zarówno władze lokalne, wojewódzkie, a nawet centralne do szybkiego kontynuowania budowy szkoły, by wreszcie po tylu latach oczekiwania zmieniły się warunki nauki dzieci i warunki pracy ich nauczycieli. Ponieważ szkoła to miejsce wszechstronnego rozwoju dziecka, a więc zarówno intelektualnego jak i fizycznego. Marzeniem mieszkańców wsi jest by wraz z budynkiem dydaktycznym kontynuować budowę sali gimnastycznej. Rodzice ochoczo chcą służyć pomocą, by tylko od Rady Miasta i Gminy w Kolbuszowej uzyskać akceptację na jej budowę wraz ze wsparciem finansowym. **Każda opłata na konto specjalne Nr 336819-94399-131, Bank Depozytowo-Kredytowy Oddział w Kolbuszowej** może przybliżyć perspektywę budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Nowej Wsi. Na ten cel wpłynęły już pierwsze wpłaty, a dokonali je: Marek Bronisława, zam. w Nowej Wsi, Kiwak Stanisława, zam. w Nowej Wsi.

Tak wyglądało pomieszczenie gospodarcze przy S. P. w Nowej Wsi, ale złotówka w Kuratorium Oświaty na nowy budynek się nie znalazła.

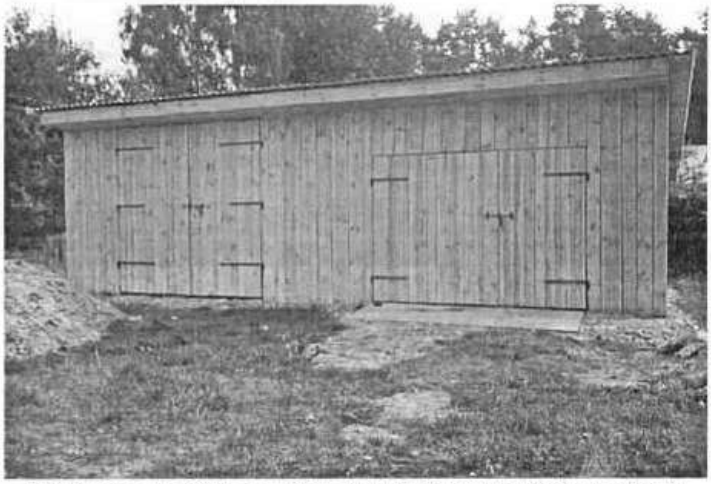

Widok nowego budynku gospodarczego wybudowany z inicjatywy społeczeństwa Nowej Wsi.

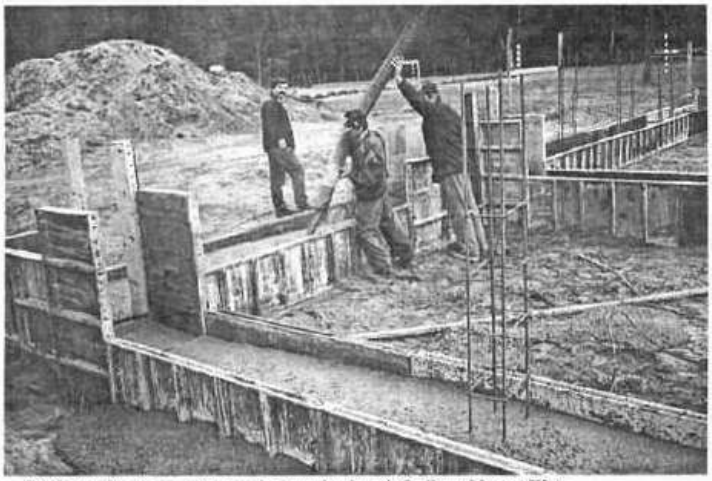

Budowa fundamentów pod nowy budynek S. P. w Nowej Wsi

22 października 1995 roku został uroczyście wmurowany Akt Erekcyjny w fundamenty pod nowy budynek Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi. Była to bardzo podniosła uroczystość potriotyczno- religijna nie tylko dla mieszkańców Nowej Wsi, ale dla zaproszonych gości i całej nowopowstającej parafii Św. Brata Alberta. W nowej kaplicy w niedzielę 22 października o godz. 14^{00} za przyczyną ks. rektora Jana Pępka została odprawiona intencyjna msza św. przez ks.biskupa Edwarda Białogłowskiego w asyście ks.dziekana Stanisława Wójcika i ks. proboszcza Mariana Jachowicza. Zgromadzeni na mszy św mogli wysłuchać montażu słowno- muzycznego o tematyce patriotyczno- religijnej w wykonaniu grupy uczniów Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi, przygotowanego przez nauczycielki: mgr Ryszardę Czapka i Zofię Hałdaś. W swej homilii bp. Białogłowski mówił m.in. o roli szkoły w życiu człowieka. Podkreślił jej tak bardzo znaczącą funkcję w wychowywaniu młodego pokolenia. Szkoła dzisiaj powinna być ostoją moralności, kluczem do mądrości pokoleń. Powinna umieć przekazać to, co jest największą wartością w życiu każdego z nas.

W czasie mszy św. ks. rektor odczytał Akt Erekcyjny, na którym przy ołtarzu podpisy złożyli celebranci oraz inni świadkowie tego wydarzenia. Między innymi przedstawiciel Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, mgr Grzegorz Stocerz, przewodniczący Rady Miasta i Gminy w Kolbuszowej, inż. Stanisław Mazan, burmistrz inż. Henryk Wilk, kierownik Urzędu Rejonowego w Kolbuszowej, inż. Jerzy Fedus, kierownik do spraw inwestycji w Mieście i Gminie Kolbuszowa, mgr inż. Zbigniew Chmielowiec, inspektor d/s oświaty Witold

Montaż słowno-muzyczny o tematyce patriotyczno-religijnej w wykonaniu dzieci Szkoły Podstawowej z Nowej Wsi.

Moment poświęcenia fundamentów przez księdza biskupa Edwarda Białogłowskiego.

Akt Erekcyjny podpisuje ks. biskup Edward Białogłowski

Stagraczyński, radna Nowej Wsi, mgr Janina Sito, dyrektor Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi, p. Czesława Urban.

Dalsza część uroczystości odbyła sie na miejscu budowy w Nowej Wsi, gdzie ks.biskup poświęcił plac, a następnie wmurowano symboliczny Kamień Węgielny wraz z Aktem Erekcyjnym. Ten ceremonialny początek budowy szkoły wlał w serca mieszkanców pełną nadzieję, że władza samorządowa przy pomocy władz wojewódzkich i centralnych dołożą starań, by w jak najkrótszym czasie powstała dawno oczekiwana i bardzo potrzebna placówka oświatowa.

Mieszkańcy Nowej Wsi ufają, że od lat ustawieni w kolejce po nową szkołę nie zostaną z niej wyrzuceni, a nowy budżet w gminie zostanie sprawiedliwie podzielony i da szansę, by w 1996 roku urosły mury piętrowej szkoły, tak jak wygląda to w projekcie

(red.)

Uroczysty moment wmurowania Aktu Erekcyjnego w fundamenty nowej Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi - dokonują: przewod. Rady Miasta i Gminy Kolbuszowa, inż. Stanisław Mazan, burmistrz inż. Henryk Wilk, ks. bp. Edward Białogłowski.

Narodziny II Rzeczypospolitej w Kolbuszowej

Ciąg dalszy ze str. 1

oświadczeniu rządy niemiecki i austriacki utworzyły w Warszawie organy władzy polskiej i organizowali wojsko polskie, związane z ich armiami. W myślach i w sercach żołnierzy- Polaków żyła wolna Polska. W jesieni 1918 roku armie Niemiec i Austrii ponosiły klęski. Pierwsza skapitulowała w końcu października Austria. Rada Regencyjna, władza polska utworzona w Warszawie wydała Manifest, wzywający Polaków do tworzenia wolnej Polski. Członkowie różnych rad miejskich i powiatowych poddawali się pod jej zarząd.

W Kolbuszowej na posiedzeniu Rady Miejskiej na wniosek ks. Markiewicza radni ułożyli depeszę do Rady Regencyjnej z wyrazami czci i hołdu. W ten sposób zgłosili oni przynależność Kolbuszowej do odrodzonej Polski. Dr Jan Hupka, marszałek powiatu zorganizował 27 października wielką manifestację patriotyczną na rynku. Definitywne obalenie władzy austriackiej w Kolbuszowej odbyło się 2 listopada 1918 roku. W tym dniu Zygmunt Piotrowski, Polak spod Lwowa kazał rozbroić żandarmów z posterunku, pozrzucać orły austriackie i zawiesić na budynkach Białe Orły. Do Kolbuszowej zawitała wreszcie wolna Polska.

W II Rzeczypospolitej Polskiej rozbrzmiewały obok Mazurka Dąbrowskiego, pieśni Legionów z okresu I wojny światowej. Szczególnie pięknie brzmiała dumna pieśń "I Brygada" grana przez orkiestry w Święto Niepodległości. Niestety II Rzeczpospolita trwała tylko przez dwadzieścia lat. Znowu obalili ją sąsiedzi, potomkowie zaborców z XVIII wieku. Jeszcze w pięć lat później Rosjanie stworzyli z pomocą polskich komunistów Polskę Ludową, w której Józef Piłsudski i pieśni legionowe zostały skazane na "hańbę zapomnienia". Nie wolno było ich wspominać. Ale i zniewolona Polska Ludowa przeminęła. Znowu w odrodzonej Polsce grano i śpiewano w dzień 11 Listopada, także i w Kolbuszowej, "I Brygadę". Ale ostatnio nie ma to miejsca. W Kolbuszowej nie słyszano "I Brygady" przez ostatnie trzy lata. Czyżby i tutaj byli zatwardziali komuniści? Większość Kolbuszowian, która bierze udział w uroczystych obchodach 11- go Listopada, pragnie usłyszeć melodię pieśni, która stała się synonimem wolności Polski.

Halina Dudzińska

PODZIĘKOWANIE

PRZEDSIĘBIORSTWU PRODUKCYJNEMU RPPB "PREFABET" S.A. w Kolbuszowej

ZCB Hadykówka

Rada Miejska w Kolbuszowej, Zespół Opieki Zdrowotnej w Kolbuszowej składa serdeczne podziękowania wyżej wymienionym instytucjom za pomoc finansową przy zakupie wyposażenia do karetki reanimacyjnej.

WYBORY '95 MIASTO I GMINA KOLBUSZOWA

	Komisja wyborcza	Lech Wałęsa	Jan Olszewski	Hanna Gronkiewicz - Waltz	Aleksander Kwaśniewski	Jacek Kuroń	Waldemar Pawlak	Tadeusz Zieliński	Janusz Korwin Mikke	Andrzej Lepper	Jan Pietrzak	Kazimierz Piotrowicz	Tadeusz Koźluk	Leszek Bubel
1.	Kolbuszowa SP Nr 1	479	201	48	407	135	26	54	30	8	24	3	1	0
2.	Kolbuszowa D. K.	475	190	45	258	79	21	35	16	14	14	0	0	0
3.	Kolbuszowa Szkoła Zawodowa	523	212	69	346	100	22	44	26	13	16	3	1	0
4.	Kolbuszowa Dolna	339	76	21	160	57	33	25	6	3	5	0	3	2
5.	Zarębki	192	57	9	64	11	23	6	7	6	4	0	0	0
6.	Werynia	304	44	15	130	29	95	17	4	13	13	0	0	2
7.	Kłapówka	27	0	0	7	3	30	14	0	6	2	0	0	0
8.	Widełka	420	100	30	215	34	88	14	4	19	5	0	2	0
9.	Kupno	277	39	11	103	17	38	12	19	14	5	0	6	0
10.	Kolbuszowa Górna	542	184	38	196	30	82	22	11	24	12	0	2	1
11.	Poręby Kupieńskie	64	18	1	16	8	11	1	1	1	0	0	0	0
12.	Bukowiec	115	12	4	20	3	8	1	0	3	0	0	1	0
13.	Domatków	223	28	4	40	8	30	10	1	8	0	0	1	0
14.	Przedbórz	228	78	3	82	24	45	3	2	17	4	1	0	1
15.	Nowa Wieś	108	32	6	48	14	13	5	1	4	2	0	0	0
16.	Świerczów	91	18	5	54	5	5	3	0	3	1		1	1
17.	Szpital Kolb.	30	8	1	4	0	1	0	0	0	0	0	0	0
	Razem	**4437**	**1197**	**310**	**2149**	**337**	**571**	**226**	**128**	**157**	**127**	**7**	**17**	**7**

Rebusy dla dzieci

Zgadnij, jakie to imiona?

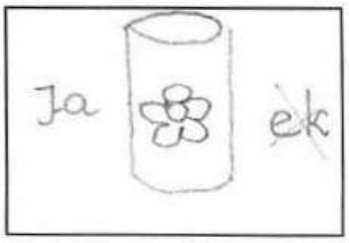

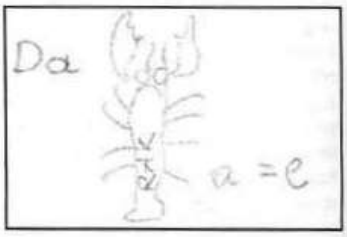

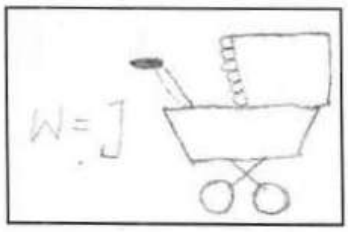

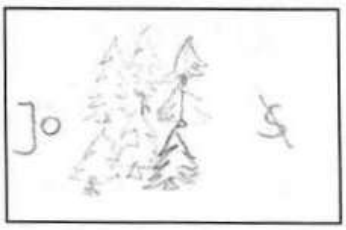

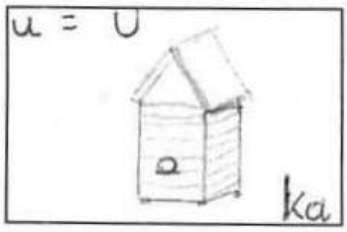

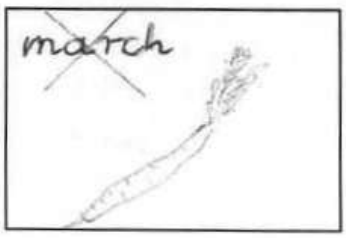

Prawidłowe rozwiązanie wraz ze zdjęciem prześlij na adres redakcji. Rozlosujemy nagrody książkowe.

Powodzenia!

Rozwiązanie krzyżówki dla dzieci z nr-u 45: hasło: "jesień". Nagrodę wylosowała Magdalena Mazur, Kolbuszowa Górna 60a

100- lecie ruchu ludowego

cz. III

Od 15 sierpnia 1937 r. na wszystkich drogach prowadzących do Kolbuszowej, Sokołowa, Mielca, Głogowa, Majdanu i Rzeszowa ustawione były pikiety, które się zmieniały dzień i noc celem niedopuszczenia do dowożenia produktów rolnych i innych usług dla miasta. Strajk sparaliżował łączność między miastem a wsią. Stałe punkty dyżurów całodobowych zlokalizowane były przed Kolbuszową, a to: Zarębki, Kolbuszowa Górna, Kolbuszowa Dolna, Bukowiec i Nowa Wieś. Ponadto ustawiono stałe pikiety na granicy powiatu, na drogach prowadzących do Mielca w Przyłęku, do Rzeszowa w Widełce i w Nienadówce. Najbardziej obstawiona była droga Kolbuszowa- Sędziszów w miejscowości Bukowiec, ponieważ tą drogą były odstawiane i dostarczane towary ze stacji kolejowej Sędziszów do Kolbuszowej. Dowożono nią również pocztę konną. W rezultacie strajku przez całe 10 dni nie przejeżdżała tą drogą żadna furmanka. W czwartym dniu strajku dowiedziano się, że grozi interwencja policji. Na wiadomość o tym gońcami konnymi i na rowerach powiadomiono koła stronnictwa w okolicznych wsiach, celem wzmocnienia punktu strajkowego. Przybyli chłopi ze wsi: Bukowiec, Domatków, Przedbórz, Zapole, Hucisko, część z nich uzbrojona była w pałki i kamienie. Około godziny 10oo przyjechała policja i wezwała do rozejścia się. Żądano wydania przywódcy. Prezesem koła w Bukowcu był Drożdż Piotr i on kierował punktem strajkowym. Stanisław Sajdak jako wiceprezes rozpiął koszulę i kazał do siebie strzelać, bo strajku nie rozwiążą. Podobnie postąpił Michał Bajor z Brzezówki, który położył się na drodze. Policja wycofała się do Kolbuszowej. Całe to zajście było spokojne, chociaż padały obelżywe słowa i okrzyki pod adresem policji i władz. W drugim dniu strajku do młyna i tartaku w Kolbuszowej przybyła delegacja w składzie: Andrzej Jadach i Piotr Korzępa- członkowie powiatowego komitetu strajkowego oraz chłopi: Piotr Drożdż z Bukowca i Adam Perlicki z Brzezówki. Właściciel tych obiektów Orgiel zgodził się na przerwanie pracy. Nie pracowano także w tartakach w Niwiskach i w Turzy. Chłopi wykazali wielką dojrzałość organizacyjną oraz polityczną i dyscyplinę w pełnieniu służby na punktach strajkowych. strajkiem w powiecie kolbuszowskim kierowała trójka w składzie: Stefan Olszowy, Michał Falandys z Trzebosi i Andrzej Jadach z Zarębek. Osoby te przez okres strajku przebywały w Zarębkach- Dubasie u Piotra Korzępy. Razem z nimi przebywał prezes Zarządu Powiatowego"Wici" Stanisław Kosiorowski. Rozkazy i meldunki o sytuacji w powiecie doręczane były przez specjalnych gońców na koniach i rowerach. 17 sierpnia w Leszczach w gospodarstwie Warunka odbyło się zebranie na temat"Marszu z Witosem na Warszawę, by obalić sanację". Najważniejsze spotkanie miało miejsce 25 sierpnia 1937 roku w Kolbuszowej Górnej, dokąd przybyło 40 prezesów kół Stronnictwa Ludowego i "Wici". spodziewano się nowych instrukcji od władz centralnych, które jednak zadecydowały o zakończeniu strajku. Zatrzymano około 100 osób. W ramach represji ukarano ich aresztem od 14 dni do 6 miesięcy oraz grzywną od 50- 120 złotych. Ponadto stosowano rewizje, mandaty pieniężne za rzekomo brak zabezpieczenia studni, brak dobrego ustępu. W powiecie kolbuszowskim aresztowano m. in. Jana Łagodę, Jana Wilka, Andrzeja Jadacha, Annę i Władysława Chmielowców. Na terenie powiatu było wielu działaczy oddanych i zaangażowanych w pracy ruchu ludowego jak: Andrzej Gaweł i Józef Filipowicz- prezesi kół z Widełki, Piotr Drożdż z Bukowca, Władysław Skura z Przedborza, Piotr Kluk i Józef Ziomek z Niwisk, Andrzej Ofiara z Zapola, Marcin Urban z Siedlanki, Walenty Salach z Kolbuszowej Górnej, Stanisław Piechota z Przyłęku oraz wielu innych. Walka chłopów z lat trzydziestych nie poszła na marne. Wzrosła świadomość polityczna, znikła uległa dusza pańszczyźnianego chłopa, kształtowała się wizja Polski wolnej od wyzysku z ziemią należącą do chłopów. Wybory w 1936 r. zostały zbojkotowane przez ludowców i większość mieszkańców powiatu kolbuszowskiego. Wzięło w nich udział tylko 30% uprawnionych do głosowania. Lata bezpośrednio przed agresją niemiecką cechował spadek nastrojów rewolucyjnych na kolbuszowskiej wsi. Wzrastające zagrożenie doprowadziło do ofiarności społeczeństwa na rzecz obronności kraju oraz zaprzestania walki o charakterze klasowym.

J. Jadach

Jak widzą Amerykę Polacy?

Wielu Polaków wyjeżdza z Polski do różnych krajów a przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych na pobyt stały, na pracę sezonową, inni w odwiedziny do swoich rodzin itp. Słuchałem wypowiedzi niektórych osób przebywających w tym kraju za oceanem. Wypowiadają pobieżne poglądy i opinie, być może subiektywnie. Odwołując się do obserwacji i oceny jednego z nich, który przebywał przez pewien czas w Stanach Zjednoczonych przytaczam jego ogólnikową ocenę w kilku zdaniach. Ameryka mówi on- jest pięknym i bogatym krajem, nowoczesnym w technice i w praktycznym, codziennym życiu, to kraj kontrastów. Są tam ludzie bardzo bogaci-milionerzy, miliarderzy. Zadziwiające są ich letnie rezydencje z przełomu XIX i XX w np.8 obiektów muzealnych w Newport, może nieco mniejszych od zamku w Łazienkach,ale bardziej efektownych stylowo i dekoracyjnie z przepięknym widokiem na Atlantyk. Istnieje tam twz. stan średni. Jest to elita wykształconych lekarzy, prawników, inżynierów, nauczycieli i innych. Ich roczny dochód w rodzinie osiąga 40-120 tysięcy dolarów. Oprócz wymienionych grup ludzi żyje w tym kraju przeważająca większość ludzi biedniejszych, którzy nie mają własnych domów, bo są drogie np. drzewiane wille parterowe lub dwupiętrowe duże powierzchniowo. Nawet stary domek jednorodzinny jest w cenie 90- 100 tysięcy dolarów. Nabywcy takich domków spłacają ich często całe życie. A cudzoziemcy nie pracują lecz harują. Życie polonijne organizuje kościół katolicki. Urządza m. in. pielgrzymki w strojach narodowych do bardziej znaczących kościołów. Ponadto kościół prowadzi 2- godzinną polską szkołę robotniczą dla dzieci, w której pracują nauczyciele społecznie.

J. S.

Dzień Seniora

26 października br. w Miejskim Domu Kultury Emeryci i Renciści obchodzili uroczyście "Dzień Seniora". Przed kilkunastu laty Komisja Przyjaciół Starego Człowieka przy Radzie Naczelnej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej zrodziła się myśl organizowania "Dni Seniora" w ostatnim kwartale roku kalendarzowego.

Cel tych obchodów to zainteresowanie szerokiego ogółu sprawami ludzi starszych, zapewnienie im należytej pozycji w rodzinie i społeczeństwie, kształtowanie w stosunku do nich postaw pełnych życzliwości i szacunku oraz niesienie pomocy i opieki dla tych, którzy jej potrzebują.

Imprezę tę zaszczycili swoją obecnością ks. Jan Pępek, rektor nowej parafii, pan Stanisław Mazan, przewodniczący Rady Miejskiej Miasta i Gminy, pan Jarosław Ragan, lekarz, przewodniczący Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej i Socjalnej Rady Miejskiej oraz pani Krystyna Mierzejewska, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej.

W bardzo przyjemnej atmosferze Seniorzy wysłuchali okolicznościowych życzeń pełnych serdeczności, złożonych przez zaproszonych Gości. Przewodnicząca Zarządu po przekazaniu życzeń poinformowała licznie zebranych Seniorów o działalności Zarządu Oddziału uwzględniając zasadnicze kierunki, a to:

- zaspakajanie aspiracji i potrzeb w organizowaniu wolnego czasu poprzez różne formy działania
- uczestnictwo w organizowaniu opieki dla samotnych i niepełnosprawnych członków.

Część artystyczną spotkania uprzyjemnił Zespół Młodzieżowy Ogniska Muzycznego pod kierunkiem pani Aleksandry Niezgody i pan Andrzej Sądej swoim repertuarem śpiewno- muzycznym. Zaprezentował się też własny zespół emerytów wiązankami piosenek"Retro" i żołnierskich przywołujących wspomnienia jak za dawnych lat.

Wiesława Stawicka

Moje wsponienia z tamtych lat c.d.

Nadjeżdza samochód z żołnierzami. Majster zatrzymuje go i rozmawia z nimi. Po chwili powie ,że Niemcy rozpoczęli wojnę z ZSRR. Każdy z nas tylko westchnął. Dwóch przyjaciół zaborców naszej Ojczyzny zaczyna wojnę z sobą. Niech się biją. Może coś z tego wyniknie. Majster opowiada nam, że już dawno Niemcy przygotowali obozy a w nich piece w których będą palić "Ruskich" i innych. Nie rozumiem tego, jak można ludzi rzucać do pieca. Dlaczego? Upłynęło parę dni. Podczas przejazdu można było zauważyć, że w Hadykówce od strony południowej grodzi się ogromny plac drutem kolczastym. Na czterech nogach wybudowano wieże obserwacyjne. W szybkim tempie na ogrodzonym placu powstają baraki. W następnych dniach przychodzą transporty jeńców radzieckich. Od samego początku ludność polska rzucała za ogrodzenie żywność, papierosy. Pomoc udzielana była również podczas przewożenia jeńców do pracy w Przyłęku. Później wydano ostrzeżenie:"Za udzielanie wszelkiej pomocy jeńcom grozi śmierć". Taki mały epizod utkwił mi w pamięci. Pewnego sierpniowego dnia przyjechałem po tzw. prowiant(chleb), który co dwa tygodnie wydawany był w Nowej Dębie. Jak zwykle skróciłem sobie drogę koło toru wyładunkowego. Tego dnia z wagonów jeńcy wyładowywali kamień do budowy dróg. Zauważyłem, że dwóch z nich stało pod drzewami obok wagonów. Opodal rozmawiali pilnujący Niemcy. Wtedy upuściłem mój chleb, który miałem na obiad. Skwapliwie chwycił go jeden z dwóch jeńców. Nie umknęło to uwadze wartownika. Błyskawicznie wytrącił mu chleb z ręki i w jednej chwili pistolet znalazł się koło mojej głowy. "Koniec mojego życia"- przemknęło mi przez głowę. Świat zawirował mi przed oczami. W tym momencie wmieszał sie w to drugi wartownik. Powiedział"To Kinder(dziecko)". Przez chwilę trwało niezdecydowanie wartownika. Opuścił rękę z pistoletem, następnie posypały się przekleństwa, popchnięty zacząłem iść w obranym kierunku. Nogi miałem jak z gliny. Byłem zdziwiony, że jeszcze żyję. Idąc, myślałem"Strzeli do mnie, czy nie?"- jednak nie. Jaki okrutny był los. Tam na wschodzie ginęli w Katyniu i w innych miejscach kaźni jeńcy polscy, deportrowani z terenów wschodnich do gułagów. Za co i dlaczego? Tu w Polsce ludzie nieśli pomoc dla Rosjan, tam władza radziecka rozprawiała się z Polakami w bestialski sposób. W sąsiednim Świerczowie Niemcy utworzyli obóz pracy, dla chłopców którzy ukończyli 16 lat. Trzeba wspomnieć, że Niemcy w tym czasie zaczęli budować kilka nowych dróg tzw. autostrad o dużej szerokości: od Cmolasu do Świerczowa, od Przyłęka przez Cmolas na wschód na Nisko, itp. Junacy codziennie z łopatami na ramionach maszerowali piechotą na dany odcinek pracy. Podczas marszu musieli śpiewać. Za niestosowanie się do rozkazów junak był karany. Jedną z kar było wpędzenie po szyję do wody. Stopniowo ludzie mimo ciężkich warunków obciążeni zostali kontyngentami, które bezwzględnie musieli realizować (oddawanie zboża,ziemniaków, mleka, siana).W pobliskim Cmolasie pola zostały zabrane ludziom i obsiane przez bauera. Plony były różne. Jednak mieszkańcy starali się podczas zbiorów ukraść coś dla siebie w nocy ze swojego pola. Trzeba nadmienić, że ludność Cmolasu, mimo zaplanowanego wysiedlenia mieszkała w dalszym ciągu w swoich gospodarstwach. Postrachem dla ludności był zastępca bauera Kokota, rządca Borys, który stale jeździł specjalnym pojazdem zaprzężonym w pięknego szybkiego konia. Kogo złapał na gorącym uczynku ten był srodze karany. Mimo to ludność nie rezygnowała ze zdobycia żywności. Co się nie udało w dzień, udawało się w nocy. Przecież to rosło na bezprawnie zabranej ich ziemi. Tylko urzędnicy gminni mogli korzystać ze zbiorów, bo przecież pracowali dla Niemców.

Stanisław Biesiadecki

Dni korzeniowe: 1.XI do godz. 7^{00}, 8.XI od godz. 1^{00}, 9.XI, 10.XI, 17.XI od godz. 23^{00}, 19.XI od godz. 8^{00}, 20.XI do godz. 7^{00} i od godz. 11^{00}, 21.XI do godz. 6^{00}, 26.XI od godz. 14^{00}, 27.XI, 28.XI do godz. 12^{00}

Dni owocowe: 6.XI od godz. 300, 7.XI, 16.XI, 17.XI do godz. 2200, 24.XI od godz. 1400, 25.XI, 26.XI do godz. 1300

Dni liściowe: 3.XI od godz. 4^{00}, 4.XI, 5.XI do godz. 20^{00}, 6.XI do godz. 2^{00}, 13.XI od godz. 10^{00}, 14.XI, 24.XI od godz. 6^{00} do godz. 13^{00}, 30.XI od godz. 10^{00}

Dni kwiatowe: 1.XI od godz. 8^{00}, 2.XI, 3.XI do godz. 3^{00}, 11.XI, 12.XI, 13.XI do godz. 9^{00}, 15.XI, 21.XI od godz. 7^{00}, 22.XI do godz. 12^{00}, 28.XI od godz. 13^{00}, 29.XI, 30.XI do godz.9^{00}

Okres sadzenia: od 10.XI do 22.XI

Prognoza:

Skłonność do wichrów: 3.XI, 5.XI, 10.XI, 11.XI, 13.XI, 17.XI, 18.XI, 20.XI, 27.XI

Skłonność do burz: 2.XI, 6.XI, 12.XI, 18.XI, 20.XI, 27.XI

Czas krytyczny w komunikacji: 3.XI, 7.XI, 11.XI, 13.XI

Grudzień 1995

Dni korzeniowe: 5.XII od godz. 8^{00}, 6.XII, 7.XII, 8.XII do godz. 7^{00}, 15.XII od godz. 7^{00}, 16.XII, 17.XII do godz. 15^{00} i od godz. 19^{00}, 18.XII do godz. 1700, 24.XII, 25.XII do godz. 20^{00}

Dni owocowe: 3.XII od godz. 9^{00}, 4.XII, 5.XII do godz. 7^{00}, 13.XII, 14.XII, 15.XII do godz. 6^{00}, 22.XII od godz. 18^{00}, 23.XII do godz. 23^{00}, 30.XII od godz. 15^{00}

Dni liściowe: 1.XII, 2.XII, 3.XII od godz. 5^{00} do godz. 8^{00}, 10.XII od godz. 17^{00}, 11.XII, 12.XII do godz. 10^{00}, 20.XII, 21.XII do godz. 18^{00}, 27.XII od godz. 16^{00}, 28.XII, 29.XII, 30.XII do godz. 2^{00} i od godz. 6^{00} do godz. 14^{00}

Dni kwiatowe: 8.XII od godz. 8^{00}, 9.XII, 10.XII do godz. 16^{00}, 18.XII od godz. 18^{00}, 19.XII do godz. 23^{00}, 25.XII od godz. 21^{00}, 26.XII, 27.XII do godz. 15^{00}

Okres sadzenia: od 8.XII do 21.XII

Prognoza:

Skłonność do wichrów: 3.XII, 4.XII, 7.XII, 9.XII, 10.XII, 14.XII, 15.XII, 24.XII, 30.XII

Skłonność do burz: 1.XII, 5.XII, 14.XII

Czas krytyczny w komunikacji: 2.XII, 15.XII, 29.XII

KOLUMNA TOWARZYSKA

Rafałowi Krawczykowi z okazji 18- tych urodzin życzenia wszystkiego najlepszego składają rodzice i brat Tomek.

Poszukiwani pilnie chłopcy na Studniówkę 1996. Zgłoszenia wszystkich chętnych prosimy kierować na adres redakcji: "Przegląd Kolbuszowski", ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa

SERWIS INFORMACYJNY RADY MIEJSKIEJ w Kolbuszowej

UCHWAŁA

NR XVI/124/95

Rady Miejskiej w Kolbuszowej z dnia 30 października 1995 roku w sprawie ustalenia stawek podatku od nieruchomości na 1996 rok Rada Miejska w Kolbuszowej postanawia:

§ 1

Ustalić wysokość stawek podatku od nieruchomości rocznie:

1. Od budynków mieszkalnych lub ich części- 0,17 zł/m²
2. Od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą- 6,00 zł/m²
3. Od pozostałych budynków lub ich części- 1,20 zł/m²
4. Od budowli- 2 % ich wartości
5. od 1 m² gruntów:

a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej- 0,20 zł

b) pozostałych gruntów:
- o pow. do 3.000 m²- 0,02 zł
- o pow. od 3.000 m² do 10.000 m2- 0,01 zł

§ 2

Należność z tytułu podatków określonych w § 1 uiszcza się:
- w drodze inkasa u sołtysa lub inkasenta, osoby fizycznej lub prawnej, z którą Zarząd Miasta i Gminy zawrze stosowną umowę,
- w kasie Urzędu Miasta i Gminy,
- na rachunek bankowy Urzędu Miasta i Gminy.

UCHWAŁA

NR XVI/126/95

Rady Miejskiej w Kolbuszowej z dnia 30 października 1995 roku w sprawie ustalenia stawek podatku od posiadania psów na 1996 rok. Rada Miejska w Kolbuszowej postanawia:

§ 1

Ustalić stawkę od posiadania psów w wysokości 5,00 zł od każdego psa na 1996 rok.

§ 2

Ustalić wysokość prowizji za inkaso z tytułu pobrania podatków z tytułu posiadania psów na 10% od zebranej kwoty.

§ 3

1. Podatek określony w § 1 płatny jest w 2 ratach, w terminie do 30 czerwca i do 30 listopada.
2. Posiadanie psa przez okres krótszy niż 6 miesięcy powoduje zmniejszenie stawki podatku określonego w § 1 o 50%
3. Należność z tytułu podatku, określonego w § 1 uiszcza się:
- w drodze inkasa u sołtysa lub inkasenta, osoby fizycznej lub prawnej, z którą Zarząd Miasta i Gminy zawrze stosowną umowę,
- w kasie Urzędu Miasta i Gminy
- na rachunek bankowy Urzędu Miasta i Gminy.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje od dnia 1 stycznia 1996 roku.

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej ogłasza przetarg ustny na sprzedaż gruntu w Porębach Kupieńskich składającego się: z działki nr. ew. 82/9 o pow. 0.49 ha, objętej KW 21.903,zadrzewionej, przeznaczonej w planie zagospodarowania przestrzennego do zabudowy mieszkaniowej i zagrodowej z usługami- z ceną wywoławczą- 1840.60 zł.

Do przetargu mogą stanąć osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium, najpóźniej w dniu przetargu w wysokości 20% ceny wywoławczej. Osoby, które przetargu nie wygrają otrzymają zwrot wadium. Osoba, która przetarg wygra, a nie stawi się do zawarcia umowy notarialnej. Zawarcie umowy winno nastąpić w terminie jednego miesiąca od dnia przetargu bez podania przyczyn. Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolbuszowej w dniu 30 listopada o godzinie 9- tej.

APEL

Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej apeluje do wszystkich właścicieli pojazdów o ustswowym obowiązku uiszczeniu podatku z tytułu posiadania środków transportowych. W świetle obowiązujących przepisów podatnicy w/w podatku są obowiązani z mocy prawa /bez wezwania/ wpłacać ten podatek na rachunek budżetowy gminy właściwej ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę podatnika. Następstwem niedokonania wpłaty podatku może być skierowanie sprawy do Urzędu Skarbowego celem jej egzekucji. Dlatego chcąc uniknąć tak drastycznych posunięć Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej prosi wszystkich właścicieli środków transportowych z terenu mista i gminy Kolbuszowa a w szczególności tych, których otrzymali decyzje ustalające wymiar zaległości podatkowych o uregulowanie tych należności. Wszelkie zmiany mające wpływ na powstanie lub wygaśnięcie obowiązku podatkowego/nabycie lub zbycie środka transportu, wycofanie z z ruchu, zmiana miejsca zamieszkania lub siedziby/ ciążą zgodnie z treścią ustawy na wlscicielu środka transportowego, który winien powiadomić organ podatkowy w terminie 14 dni od dnia zaistnienia tych okoliczności. Jednocześnie zaznacza się, że z mocy ustawy zwolnieni są z podatku od środków transportowych inwalidzi I II grupy inwalidzkiej. Zwolnienie to obejmuje także inwalidów III grupy ze schorzeniami kończyn dolnych, a także inwalidów wojennych i wojskowych.

Podczas XVI sesji Rady Miejskiej w dniu 30 października 1995 roku Radni wybrali Burmistrza MiG w Kolbuszowej. Został nim dotychczasowy Zastępca Burmistrza MiG P. inż. Henryk Wilk

inż. Henryk Wilk - burmistrz Miasta i Gminy Kolbuszowa

Serwis przygotowali pracownicy UMiG Kolbuszowa

Kolbuszowskie Bezrobocie

Największe bezrobocie w województwie rzeszowskim panuje nie w Mielcu, lecz w mieście i gminie Kolbuszowa, gdzie dochodzi do 27%. Jest to efekt zwolnień z zakładów pracy w Nowej Dębie, Tarnobrzegu i innych miastach. Zastępca burmistrza Henryk Wilk przytaczając te fakty argumentuje, że środki na bezrobocie dzielone są nieprawidłowo na poszczególne rejony. Kolbuszowa powinna otrzymać więcej pieniędzy na zwalczanie bezrobocia- tworzenie nowych miejsc pracy, na prace interwencyjne i roboty publiczne.- Bezrobocie w perspektywie czasowej jest możliwe do zlikwidowania, bo i u nas powstają nowe firmy- twierdzi pan H. Wilk. Np. w byłym POM- ie utworzyliśmy strefę drobnej i średniej przedsiębiorczości, wszystkie obiekty mamy zagospodarowane. Korzystaliśmy z pomocy STRUDER- a, ale nadal pomoc jest potrzebna. H. Wilk jest przekonany, że gdyby Rejonowy Urząd Pracy w Kolbuszowej dysponował większymi środkami i dał pracodawcom gwarancję dofinansowania do wysokości najniższej płacy przez jeden rok, to więcej ludzi znalazłoby zatrudnienie.

"Nowiny"
18.10.1995 r.

rys. JUREK WASIUKIEWICZ

Pan Józef Zych, marszałek Sejmu w Kolbuszowej

28 października b r przyjechał do Kolbuszowej p. Józef Zych, marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, członek PSL i spotkał się z mieszkańcami naszego miasta. Marszałkowi towarzyszyli- p. Adam Daraż, p. Władysław Bentkowski, członek sejmowej Komisji Sprawiedliwości, p. Kazimierz Surowiec, wojewoda rzeszowski oraz przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu PSL. Organizatorem i gospodarzem spotkania był p. Stanisław Wilk,prezes Miejsko- Gminnego Zarządu PSL wKolbuszwej. Spotkanie odbyło się w sali gimnastycznej Szkoły Postawowej nr. 1. Przybyła na nie spora ilość Kolbuszowian, z burmistrzem inż. Henrykiem Wilkiem na czele. P. Józef Zych rozpoczął spotkanie od stwierdzenia, że pochodzi z województwa rzeszowskiego i bliskie są mu sprawy jego mieszkańców.Później zabrały głos osoby, zainteresowane sprawami publicznymi. Sekretarz Miasta i Gminy Kolbuszowa pytała o nową ustawę sejmową w sprawie samorządu terytorialnego oraz w sprawie przywrócnia w Polsce powiatów. W związku z kampanią wyborczą pytano marszłka, kiedy doczekamy się nowej ordynacji wyborczej, pozwalającej ludziom poważnym i zasłużonym kandydować na urząd prezydenta. Pytano również marszłka w sprawie zmniejszenia bezrobocia na naszym terenie. Spotkanie odbyło się przyjemnej atmosferze. Spotkanie zakończył p. Stanisław Wilk dziękując przybyłym gościom za udział w tym spotkaniu.

Halina Dudzińska

Józef Zych, marczałek Sejmu RP.

AGENCJA RESTRUKTURYZACJI I MODERNIZACJI ROLNICTWA W WARSZAWIE OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO W BOGUCHWALE INFORMUJĄ :

o udzielanych przez banki kredytach preferencyjnych na inwestycje dla rolnictwa, przetwórstwa rolno- spożywczego i na rozwój usług na wsi

Linie kredytowe:(oprocentowanie kredytu w skali roku)

- Kredyty inwestycyjne na modernizację gospodarstw- 20%
- Kredyty inwestycyjne branżowe - 10%
  - modernizacje gospodarstw z chowem krów mlecznych
  - modernizacje gospodarstw z chowem bydła opasowego ras mięsnych
  - modernizacje gospodarstw z chowem owiec
- Kredyty na zakup gruntów rolnych- 6,25%
- Kredyty na uwłaszczenie lub urządzenie gospodarstw rolnych na osoby, które nie ukończyły 40 roku życia- 6,25%
- Kredyty na działalność usługową w zakresie agroturystyki w gospodarstwie rolnym- 20%
- Pożyczka nieoprocentowana na rozwój małej przedsiębiorczości na wsi

UWAGA! Kredytobiorca winien przedłożyć plan przedsięwzięcia inwestycyjnego(biznes plan). Przedsięwzięcie opiniuje Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale

Szczegółowych informacji udzielają:

- gminny doradca ODR Boguchwała- punkt doradczy w Kolbuszowej, ul. Kościuszki 12
- rejonowy specjalista ODR w Kolbuszowej, ul. Kościuszki 12, tel. 271- 799
- Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale- dział ekonomiki, tel. 714- 279 lub centr. 714- 101 w. 240, 251

Usługi radiestezyjne
mgr Eugeniusz Janczyk, ul. Piłsudskiego 12/7, Kolbuszowa
Tel: 272-689

Droga życiowa Piotra Jadacha z Zarębek

Piotr Jadach, nieżyjący już mieszkaniec wsi Zarębki koło Kolbuszowej, członek ruchu Ludowego w ostatnich latach II Rzeczypospolitej Polskiej. Brat Andrzeja Jadacha "Karola", którego imię nosi Szkoła Podstawowa w Zarębkach. Urodził się w 1919 r. we wsi Zarębki koło Kolbuszowej, jako najmłodsze z ośmiorga dzieci Jana i Katarzyny z Wilków, drobnych rolników.

Skończył sześć klas szkoły powszechnej, pomagał rodzicom w gospodarstwie i pilnie przyglądał się Andrzejowi, swemu najstarszemu bratu, znanemu ludowcowi. Andrzej pracował wtedy w wytwórni betonów i dachówek Żyda Diamanda w Kolbuszowej Dolnej i był już członkiem, a wkrótce i prezesem wiejskich kół, Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej "Wici" (i Stronnictwa Ludowego) (SL). Piotr od wczesnych lat interesował się działalnością tych organizacji i uczestniczył w niej, trzymając się boku brata. Organizacje nie miały lokalu i spotkania członków kół czasem odbywały się w szkole, ale przeważnie po chłopskich domach. 1 września 1939r. zaczęła sie wojna. Andrzej był powołany do polskiej armii, brał udział w walkach z Niemcami i wrócił pełen smutnych wrażeń i doświadczeń. Na wiosnę 1940r. znalazł się na liście, sporządzonej przez sołtysa, wykazującej młodzież ze wsi, mającą pojechać do pracy, roboty, jak się wtedy mówiło, w Niemczech. Rodzice nie chcieli żeby jechał, więc brat Andrzej, załatwił tę sprawę. Andrzej odnowił kontakty z ludowcami, ze Stefanem Olszowym, przedwojennym prezesem Zarządu SL w powiecie kolbuszowskim, z Kosów, z Michałem Falandyszem z Trzebosi, za Stanisławem Kosiorowskim z Zarębek. Został członkiem "Gajówki", trójki kierowniczej konspiracyjnego SL. Stefan Olszowy i Stanisław Kosiorowski byli wtedy już w kontakcie z organizowanym w powiecie Związkiem Walki Zbrojnej /ZWZ/. W czerwcu 1941 r. Niemcy aresztowali Stefana Olszowego i wywieźli go do obozu koncentracyjnego, skąd nie powrócił. Działalność ludowców rozwijała się. Zaczęto organizować chłopskie wojsko zwane "Batalionami Chłopskimi".Na początku października 1943r. wpadł w ręce Niemców Szymon Kocioł z Trzebuski, komendant BCH w powiecie kolbuszowskim. 31 października przyjechali gestapowcy. Piotra odwieziono na zamek rzeszowski. Przeżył w rzeszowskim więzieniu pięć tygodni. W grudniu 1943 roku został wypuszczony. Załamany śmiercią brata i więzieniem nie angażował się w konspirację. Tymczasem zbliżał się koniec wojny. Chciało się żyć i pracować, chociaż przyszła nie ta władza, na którą się czekało. Nastał PKWN, rząd robotniczo- chłopski, komunistyczny, utworzony w Moskwie. Ogłoszono reformę rolną, parcelującą folwarki. We wrześniu zostało odbudowane na zjeździe w Lublinie Stronnictwo Ludowe(SL). Wtedy Piotr Jadach dostał nakaz stawienia się w Rejonowej Komendzie Uzupełnień w Nisku. Nie zgłosił się do RKU, tylko ukrywał się do wiosny 1945 r. .A w miastach i wsiach trwały aresztowania żołnierzy z AK i z BCH. Piotr chcąc dostać lepszą pracę zapisał się do SL, tego "lubelskiego", współpracującego z PPR. Należeli do niego znani przedwojenni ludowcy: Stanisław Ginter, przedwojenny sekretarz Zarządu Powiatowego, Franciszek Lis z Weryni, Tomasz Wiącek z Raniżowa i inni.

Istniało już wtedy w powiecie kolbuszowskim Polskie Stronnictwo Ludowe(PSL), założone przez tutejszych ludowców na początku 1945 r. Kolbuszowskie PSL zorganizowała grupa gorliwych ludowców. Piotr Jadach wstąpił do SL. Jego zadaniem było zorganizowanie koła SL i koła ZMW "Wici" w Zarębkach. Kazimierz Osetek z Górna k. Sokołowa, ludowiec i komunista, będący wówczas starostą powiatowym, przydzielił na lokal dla kół poniemiecki barak, który stał w Zarębkach. W czerwcu 1945 r. państwa zachodnie doprowadziły do połączenia polskiego Rządu Emigracyjnego z PKWN. Powstał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej i został uznany za legalny rząd polski. Miał on przeprowadzić wybory do Sejmu Ustawodawczego. Stanisław Mikołajczyk, ludowiec z Wielkopolski, były premier Rządu Emigracyjnego, został wicepremierem TRJN. W sierpniu tego roku założył własne PSL, stanowiące opozycję wobec PPR i SL. Walczyło ono o utworzenie Polski burżuazyjno- demokratycznej, związanej sojuszem z Zachodem. I wtedy prawie wszyscy członkowie SL z powiatu kolbuszowskiego przeszli do PSL. Piotr był wśród nich. Prezesem Zarządu Powiatowego PSL został Stanisław Kosiorowski. Jadach został sekretarzem. Członkowie PSL spotkali się z szykanami ze strony funkcjonariuszy miejscowego Urzędu Bezpieczeństwa. Wszyscy stali pracownicy Zarządu PSL i aktywni członkowie tego Zarządu byli wzywani raz na tydzień na UB, zamykani na parę godzin. Piotr Jadach i wszyscy peeselowcy mieli wtedy trudne życie. Wojewodą w Rzeszowie był peeselowiec Roman Gesing i zachęcał związek do wytrwania. W 1946 r. pepeerowcy, działający w TRJN, żeby rzekomo "wyjaśnić sytuację w kraju", postanowili przeprowadzić referendum, czyli głosowanie ludowe. Polacy mieli odpowiedziec na postawione im trzy pytania: czy są za zniesieniem senatu, czyli za utworzeniem jednoizbowego sejmu, czy chcą utrwalenia w konstytucji ustroju Polski, powstałego we wrześniu 1944 r. oraz czy chcą zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie. Oznaczało to także, czy uznają wschodnią granicę na Bugu i Sanie. PPR, przygotowując referendum, działała od razu na rzecz przyszłego zwycięstwa w wyborach do sejmu, które miały odbyć się w styczniu 1947 roku. Bezwzględnie zwalczała każdy ślad opozycji. Piotr i inni członkowie PSL nie mieli prawa brania udziału w referendum. Nie było ich na wystawionych listach. W jesieni 1946 r., gdy była pepeerowska kampania wyborcza, dr. Kazimierz Skowroński, który należał do Stronnictwa, Stanisław Serafin, Tomasz Wiącek i jeszcze kilka innych osób, zostali wezwani do stawienia się w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa w Rzeszowie. Rozmawiano tam z każdym z osobna i proponowano przejście na współpracę z UB.

Przed wyborami do Sejmu członkowie PSL byli, jak to się mówiło,"przeganiani". Peeselowcy znowu nie mieli prawa głosowania. Wybory przegrali. Piotr miał już tego dosyć. Po jakimś czasie poprosił w Zarządzie o zwolnienie. Z dniem 1 maja zaczął pracę referenta podatkowego w Urzędzie Gminnym w Cmolasie. Ale szykany wobec niego jeszcze trwały. Ostatni raz został aresztowany w jesieni tego pamiętnego 1947 roku, po ucieczce S. Mikołajczyka za granicę. Znowu zabrano F. Frankiewicza, S. Serafina, dra. K. Skowrońskiego i P. Jadacha. Zawieziono na WUB w Rzeszowie. I tym razem trzymano ich tam przez cały miesiąc, przesłuchując i doszukując się przestępstw. Wmawiano im przynależność do tajnej terrorystycznej organizacji. Wmawiano takie absurdy, jak pomoc w organizowaniu ucieczki S. Mikołajczyka. W końcu- zostali wszyscy wypuszczeni.

W Cmolasie Piotr pracował przez trzy lata. W 1950 r. dostał pracę w Kolbuszowej, w Remontowo-Konserwacyjno- Budowlanej Spółdzielni Pracy. W 1957 roku wstąpił do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego(ZSL). Trzeba było gdzieś należeć, a ruch ludowy pomimo wszystko był mu bliski. W 1969 roku Piotr Jadach został członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W 1974 r. jako zbowidowiec, mógł przejść na rentę , później na emeryturę. Piotr Jadach dostał medal za Wolność i Zwycięstwo oraz Odznakę- Zasłużony dla Województwa Rzeszowskiego. W 1989 r. odznaczono go Krzyżem Batalionów Chłopskich.

Piotr Jadach zmarł w lutym 1992 r., w wieku 73 lat.

Halina Dudzińska

SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT

Kluby sportowe kolbuszowszczyzny

LZS WIGOR Trzęsówka

Tradycje sportowe w Trzęsówce sięgają roku 1938. Wówczas to Zygmunt Nowakowski założył Klub Sportowy" Trzęsówka". Założyciel był głównym animatorem sportu w tej miejscowości. Był on trenerem, kapitanem, sędzią, a także fundatorem kostiumów, sprzętu sportowego i nagród. Organizował zawody sportowe w piłce nożnej, siatkówce i lekkiej atletyce.

Przez kolejnych 30 lat sportowcy z Trzęsówki nie uaktywniali się. Dopiero w 1969 roku drużyna piłkarska pod nazwą LZS Trzęsówka została zgłoszona do rozgrywek o mistrzostwo klasy C. Przez dwa sezony piłkarskie byli "czerwoną latarnią" w grupie kolbuszowskiej. Nieco lepiej spisali się w sezonie 1971/72, kiedy to zdołali wyprzedzić w tabeli drużynę LZS Hucina- Staszówka. Na tym jednak aktywność ówczesnych sportowców wyczerpała się i na sportowej mapie regionu kolbuszowskiego Trzęsówka stała się białą plamą. Tak było przez 23 lata.

Ożywienie nastąpiło wiosną bieżącego roku z inicjatywy Ryszarda Zygmunta, byłego piłkarza Kolbuszowianki, aktualnie pełniącego również obowiązki sędziego piłkarskiego. Zdołał on skupić wokół siebie grupę sportowych zapaleńców i 15 kwietnia 1995 r. doprowadził do założenia Ludowego Zespołu Sportowego"WIGOR" w Trzęsówce z sekcją piłki nożnej. W skład Zarządu weszli: prezes LZS- u Ryszard Zygmunt, viceprezes- Jerzy Magda, skarbnik- Ryszard Sukiennik. Głównym zadaniem nowo powołanego Zarządu było wykonanie boiska piłkarskiego i zdobycie środków finansowych na działalność LZS- u. Boisko sportowe zostało wykonane w bardzo krótkim czasie w czynie społecznym. Duży wkład pracy przy budowie boiska wniósł Ryszard Sukiennik- radny Gminy Cmolas, który przyczynił się do lokalizacji terenu oraz jego niwelacji. Sporo pracy włożyli również sami zawodnicy, którzy wykonali bramki, niwelowali teren i wytyczali boisko. Środki finansowe na działalność "Wigoru" przydzielone zostały z budżetu Gminy Cmolas, dzięki przychylności do sportu Wójta Gminy- Eugeniusza Galka i radnych. Piłkarze zgłoszeni zostali do rozgrywek w klasie C i po kilku spotkaniach należą do czołowych drużyn swojej grupy. Na szatnie dla zawodników i sędziego wygospodarowano pomieszczenia w Domu Ludowym. Sprawami organizacyjnymi i szkoleniem zajmuje się prezes klubu. Ambicją Zarządu i piłkarzy jest osiągnięcie dobrych wyników w klasie C i awans do klasy B w ciągu najbliższych 2- 3 lat. Do rozgrywek zgłoszonych zostało 26 zawodników: Andrzej Chmielowiec, Rafał Chmielowiec, Eugeniusz Czachor, Roman Czajkowski, Ryszard Czajkowski, Stanisław Czachor, Grzegorz Fornal, Grzegorz Fryc, Wojciech Fryc, Artur Janus, Mirosław Jeż, Henryk Kasprzak, Janusz Kurda, Jacek Lewandowski, Adam Lubera, Andrzej Lubera, Bogdan Madura, Jerzy Magda, Krzysztof Magda, Adam Magda, Marek Magda, Mariusz Marzec, Leszek Mokrzycki, Adam Piechota, Paweł Rachwał i Adam Rozmus.

Michał Franczyk

Na boisku piłkarskim LZS Kolbuszowa Dolna 13 września rozegrany został turniej piłki nożnej klas VIII i młodszych zorganizowany z okazji "Dnia Piłkarza". W turnieju uczestniczyło 7 szkół podstawowych.

Wyniki :

Grupa I

SP1 Kolbuszowa- SP Kolbuszowa Dol.	2:0
SP Kupno - SP Zarębki	4:0
SP-1 Kolbuszowa- SP Zarębki	3:0
SP Kolbuszowa Dolna- SP Kupno	1:0
SP-1 Kolbuszowa- SP Kupno	8:1
SP Kolbuszowa Dolna- SP Zarębki	1:0

Tabele grupy I

1 SP-1 Kolbuszowa	3	9:0	13- 0
2 SP Kolbuszowa Dolna	3	6:3	2- 2
3 SP Kupno	3	3:6	4- 9
4 SP Zarębki	3	0:9	0-8

Grupa II

SP-2 Kolbuszowa- SP Werynia	4:0
SP-2 Kolbuszowa- SP Kolbuszowa Grn.	2:0
SP Werynia- SP Kolbuszowa Górna	3:1

Tabela grupy II

1 SP-2 Kolbuszowa	2	6:0	6-0
2 SP Werynia	2	3:3	3-5
3 SP Kolbuszowa Górna	2	0:6	1-5

Mecz o III miejsce:

SP Werynia- SP Kolbuszowa Dolna 1:0

Mecz o I miejsce:

SP-1 Kolbuszowa- SP-2 Kolbuszowa 1:0

Puchary dla trzech czołowych drużyn ufundował dyrektor Szkoły Podstawowej w Kolbuszowej Dolnej- Janusz Mytych.

Jesienne Biegi Przełajowe

Na stadionie w Kolbuszowej rozegrane zostały 21 września Jesienne Indywidualne Biegi Przełajowe Szkół Podstawowych. Startowali uczniowie ze szkół w Weryni, Nowej Wsi, Bukowcu, Kolbuszowej Dolnej oraz SP-1 i SP-2. Dziewczęta rywalizowały na dystansie ok. 1500 m, a chłopcy mieli do pokonania ok. 2500 m.

Wyniki:

Dziewczęta:

1 Anna Trojan, Bukowiec
2 Joanna Bujak, Werynia
3 Anita Brzoza, SP-2
4 Barbara Czachor, Werynia
5 Magdalena Korzępa, Werynia
6 Anna Blat, SP-2
7 Bożena Brzoza, SP-2
8 Beata Nawratowicz, SP-2
9 Justyna Bieleń, Werynia
10 Elżbieta Krakowska, Kolbuszowa Dolna

Startowało 21 zawodniczek

Chłopcy:

1 Piotr Serafin, Werynia
2 Łukasz Godlewski, Werynia
3 Marian Haracz, SP-2
4 Paweł Wójcicki, Werynia
5 Adam Reguła, Werynia
6 Janusz Blat, SP-2
7 Paweł Pupa, Werynia
8 Janusz Dubicki, Kolbuszowa Dolna
9 Mirosław Nagaś, SP-2
10 Sylwester Więcław, Bukowiec

Startowało 15 zawodników

Zdobywcy 5 czołowych lokat uzyskali awans do zawodów wojewódzkich.

15 rocznica powstania NSZZ "Solidarność c.d.

W 1966 r. obchodziliśmy Milenium, tysiąclecie chrztu Polaków. Władze komunistyczne, uznające religię za zabobon, chcące osłabić znaczenie przyjęcia przez Polaków religii rzymsko- katolickiej, a z nią kultury zachodnio- europejskiej, urządzali obchody Milenium po swojemu, duchowieństwo urządzało je po swojemu. Wielu Polaków zaczęło myśleć i dyskutować. Ciekawe było to, że na czoło myślących, dyskutujących, a nawet i działających przeciwko władzom komunistycznym wysuwali się często młodzi ludzie pochodzenia żydowskiego już zasymilowani z Polakami, wysokich urzędników PRL. Byli wśród nich Jacek Kuroń, Karol Modzelewski, Adam Michnik, i inni. Kuroń i Modzelewski ogłosili w 1965 r. "List otwarty do partii", w którym domagali się demokratyzacji systemu rządów, przez utworzenie rad robotniczych prawdziwych organów władzy ludowej i oddania im spraw rządzenia. W krajach rządzonych przez komunizm, uważano robotników za najbardziej wartościową klasę społeczną. Za nimi szli chłopi. Inne klasy nie szanowano. Jacek Kuroń i Modzelewski zaraz po ogłoszeniu "Listu" zostali aresztowani. Kuroń otrzymał wyrok trzy i pół roku więzienia, a Modzelewski trzy lata więzienia. Ale głowy podnosili i inni Polacy tacy, jak : Stanisław Cat-Mackiewicz, Stefan Kisielewski, Malchior Wańkowicz, January Grzędziński i inni. Naśladowali ich studenci w wielkich miastach.W styczniu 1968 r. cenzura komunistyczna zabroniła wystawiać w Teatrze Narodowym w Warszawie III części dramatu Adama Mickiewicza "Dziady",mówiącej o represjach rosyjskich zaborców wobec polskich patriotów przed powstaniem listopadowym. Oburzeni tym studenci Warszawy, Krakowa i Poznania podjęli agitacjęna rzecz jej przywrócenia. Manifestacje i wiece były rozpędzane przez przez oddziały Milicji,a studentów-buntowników usuwano z uczelni. Wśród usuniętych byli m.in. Adam Michnik i Henryk Szlajfer. Media głosiły, że "bananowa młodzież", studęci pochodzenia żydowskiego inspirowała zajścia przeciw interesom socjalizmu i narodu. Wśród pracowników stoczni w Gdańsku , których oburzało brutalne postępowanie władz wobec młodzieży w 1968r. byli m. in. inż. Andrzej Gwiazda i robotnik Lech Wałęsa. Andrzej Gwiazda pierwszy rozpoczął działalnośc antyreżimową, ale los chciał inaczej. Gdańskim a wkrótce ogólnopolskim przywódcą został Lech Wałęsa, współtwórca NSZZ "Solidarniść", a później prezydent RP.

Lech Wałęsa urodził się we wrześniu 1943 r. we wsi Popowo w powiecie dobrzyńskim. Pradziad Lecha Wałęsy przybył do Popowa z Francji na początku XIX w.i kupił gospodarstwo o powierzchni ok. 20 ha. Podzielił gospodarstwo pomiędzy trzech synów z których dwóch poszło do powstania styczniowego. Bolesław Wałęsa, ojciec prezydenta zmarł w 1947r. Dzieciństwo Lecha Wałęsy było ciężkie.Po ukończeniu Szkoły Podstawowej uczył sie przez trzy lata w Zasadniczej Szkole Zawodowej. Po ukonczeniu Szkoły Zasadniczej podjął prace w pobliskim POM- ie. W 1967r.przeniósł się do Gdańska , gdzie znalazł zatrudnienie w stoczni na etacie elektryka. W grudniu 1970 r. podwyżka na artykuły spożywcze wywołała ostry protest robotnikow na Wybrzeżu. Lech Wałęsa wysunął się na czoło strajkujących stoczniowców. Strajki robotników polskich z 1970 r. były ważnym etapem na drodze do powstania NSZZ "Solidarność".

Halina Dudzińska

cdn.

Historia mojej miejscowości Stary i Nowy Dzikowiec

część III

Pierwszy rozbiór Polski przyniósł Dzikowcowi zmiany większe aniżeli wsiom szlacheckim i duchownym. Wieś ta przestała być wsią królewską, a przeszła najpierw w ręce skarbu austriackiego, a następnie w ręce prywatnych właścicieli. Wojska austriackie weszły do Dzikowca 1 maja 1773 r. W latach 1773- 1833 Dzikowiec był siedzibą dóbr kameralnych "państw Raniszów i Bratkowice". Zanim to nastąpiło, dotychczasowy posiadacz Józef Gordon otrzymał tę wieś z przyległymi dobrami w dożywocie. Po jego śmierci dobra te przeszły pod zarząd Kamery, czwartej sekcji. Dzikowiec w chwili sprzedaży należał do jednej z nich, wraz z następującymi wsiami: Wildenthal, przysiółek Jeziórko, Płazówka, Kąty, Kopcie, Rusinów Stary, i Wola Rusinowska. W dniu 25 lipca 1833 r. na zorganizowanej licytacji dobra dzikowieckie nabyli wspólnie Józef Błotnicki i Jan Piotrowski za sumę 46.320 zł. r. Wszyscy dzierżawcy dóbr królewskich zobowiązani zostali do złożenia hołdu cesarzowej Marii Teresie pod rygorem konfiskaty posesji i wszelkich dzierżaw. Wszystkie dobra królewskie uznano za dobra cesarza i rządu austriackiego. Do przysięgi na wierność nowym władzom wezwano także reprezentantów gromad. Polecono dokładne spisanie liczby poddanych, Żydów i ich powinności. Równocześnie zabroniono wyrębu lasu bez zgody władz austriackich. Powoli nowe władze stopniowo zaczęły odbierać chłopom wsi królewskich pewne udogodnienia i zrównywać je z chłopami wsi prywatnych. Rząd austriacki m.in. darował ulgi chłopom kosztem właścicieli ziemskich, znosił szereg drobnych robót pańszczyźnianych, ograniczył pańszczyznę do najwyżej 3 dni w tygodniu, zakazano zmuszania chłopów do kupowania soli tylko we dworze, do bielenia płótna na blechu dworskim, czy do mielenia zboża tylko we młynie dworskim. W późniejszym okresie rozłożono szarwarki drogowe także i na dwory. Szerokie prawa wyrębu znane dawniej w królewszczyznach, stopniowo redukowano i ograniczono tylko do zbiórki leżaniny. Dawny polski system władzy na wsi pozostał do 1855 r. bez zasadniczych zmian. Cała władza sądownicza i odpowiedzialność spoczywała na dworze, który ściągał dla rządu podatki, łapał poborowych i często związanych dostarczał do koszar wojskowych. Władze austriackie umiejętnie pogłębiały przepaść, jaka była między szlachtą a chłopstwem. Ciągłe kłopoty finansowe skarbu austriackiego spowodowały, że wyciągano od szlachcica, jak i od chłopa każdy grosz. Stopniowe zmiany prawne regulowały m.in.:

- żadnemu poddanemu nie wolno opuścić było swego gruntu, o ile nie uzyskają zwolnienia od Dominium
- gospodarstwo miało przypaść zawsze najstarszemu
- gromada musiała się wywiązać globalnie z podatków wobec cesarza
- jeżeli rodzina wymarła, podatek musiała płacić cała gromada Do roku 1848 w Dzikowcu przebywała dość pokaźna grupa tzw. komorników, mieszkających kątem u rolników, bez ziemi. Wymieniana jest w księgach parafialnych w rubryce"pochodzenie". Wszystkie te obciążenia przeszły tradycyjnie w okresie zaborów na chłopa, początkowo w takiej samej formie, później trochę zmienionej. W dalszym ciągu na rzecz plebanii i dworu odrabiali chłopi pańszczyznę. Wśród relacji starszych mieszkańców Dzikowca, którym wcześniej przekazali ich ojcowie, wymieniono często budynek znajdujący się obok grobli i kościoła, w którym sądzono chłopów za nieodrobienie tej powinności. Do obowiązków gromady m.in. należało utrzymanie szkółki elementarnej, a przede wszystkim nauczyciela, którym był często organista. Obok parafii w Dzikowcu nawet wydzielono w XIX wieku parcelę i wybudowano budynek dla nauczycieli, m.in. Józefa Chrzana. Mieszkańcy wsi, jak zresztą całej parafii, byli zobowiązani do bezpłatnej pomocy przy stawianiu kościoła i budynków plebańskich. W Dzikowcu wybudowano w latach 1806-1816 nowy(trzeci z kolei) kościół parafialny z czterema kapliczkami i plebanią. Stary budynek kościelny został rozebrany, a drzewo modrzewiowe sprzedano miejscowym chłopom. Z uwagi na to, że nowy kościół wybudowano na starym cmentarzu, nowy założono na wydmie obok gościńca Werynia- Dzikowiec- Raniżów. W latach 1806- 1835 administratorem tejże parafii był ks. Józef Hauptmann, wychowanek seminarium duchownego w Wiedniu. Przez tę parafię przewinęło się wielu księży- wikariuszy. Do nich m.in. zaliczamy takich księży, jak: ks.Franciszek Łacheta, ks.Antoni Szreniawski, ks.Antoni Momidłowski. Byli oni patriotami, którzy odegrali czołową rolę w konspiracji i działalności w tajnych spiskach w Galicji. Źródłem nędzy chłopskiej poza wyżej wymienionymi czynnikami społeczno- politycznymi i ekonomicznymi były częste klęski żywiołowe(nieurodzaje, zarazy), szczególnie w takich latach, jak: 1806, 1807, 1810, 1827, 1834, 1845, 1847, 1854. W jednym tylko roku 1827 nawiedziły Galicję: szarańcza, zaraza bydła i posucha. Epidemie tyfusu i dezynterii wręcz dziesiątkowały całe wsie. Lata 1847- 48 były szczególnie ciężkie z powodu głodu. Takiej klęski nie pamiętano od czasu epidemii cholery w 1831 roku. W Dzikowcu zmarło wówczas 68 osób. Inym nieszczęściem były powodzie, gradobicia, pożary od piorunów, które niszczyły całe wsie. Do tego wszystkiego należy doliczyć takie zjawiska społeczne, jak: alkoholizm i ciemnotę, analfabetyzm i zabobon, które wyraźnie utrudniały narodowe i społeczne uświadomienie ludu. cdn.

Marian Piórek

Odeszła nauczycielka

Ś.P. Honorata Rudnicka zmarła w Kolbuszowej. Urodziła się we Lwowie 12 stycznia 1910r. W 1939r. jej mąż Edward Rudnicki został powołany do VI Lwowskiego Pułku Lotniczego. Poszedł na wojnę i nie powrócił. Podczas II wojny światowej pracowała w szkolach podstawowych w Przedborzu i Dzikowcu. Była członkiem AK. Od 1962r. pracowała w Szkole Podstawowej nr1 w Kolbuszowej.

H. D.

Pomnik w turzańskim lesie

22 października br. odbyło się już ósme z kolei nabożeństwo żałobne w lesie koło wsi Turza, przy mogile członków AK zamordowanych przez funkcjonariuszy NKWD. z udziałem ks bp Kazimierza Górnego, ks Józefa Bela proboszcza kościoła z rzeszowskiego staromieścia, kapelana Okręgu ŚZZAK. Rolę gospodarza pełnił ks. prałat Mieczysław Wajda, dziekan Sokołowa. Podczas tej żałobnej uroczystości został poświęcony pomnik ku czci pomordowanych. Zaprojektował go inż. Kida ze wsi Górno koło Sokołowa. Fundatorami pomnika są: Urząd Wojewódzki w Rzeszowie, Urząd Miasta i Gminy w Sokołowie oraz inne instytucje i osoby prywatne

H. D.

"Dawna Kolbuszowa i jej mieszkańcy"

Pod takim tytułem 9 listopada 1995r., została otwarta wystawa obrazująca rozwój Kolbuszowej, jako organizmu miejskiego - z jej zabudową, układem przestrzennym, porządkiem prawnym, samorządem i innymi właściwymi dla miast funkcjami. Uroczystego otwarcia wystawy dokonał mgr Jacek Bardan. Wystawa mieści się w dawnej kolbuszowskiej synagodze. Celem wystawy było też ukazać niektóre aspekty życia mieszczan kolbuszowskich, ich organizacje, stowarzyszenia, instytucje oświatowe, zbiorowe i indywidualne osiągnięcia.

Większość eksponatów była darem Kolbuszowian, co świadczy o ich pozytywnym stosunku do własnej historii i do miejscowego Muzeum. Wystawa była dedykowana tym społecznikom, którzy w 1956 roku pod przewodnictwem dr Kazimierza Skowrońskiego zrzeszyli się w Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przyrody i Kultury.

(red.)

Zjazd Absolwentów Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni

Z okazji 50-lecia Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni k. Kolbuszowej, w dniach 14, 15 września 1996 r., ogranizowany jest **Jubileuszowy Zjazd Absolwentów Szkoły**.

Zgłoszenia uczestników prosimy kierować na adres Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni, 36-100 Kolbuszowa, tel. (0-17)271-441, do dnia 1 sierpnia 1996 r. Koszt uczestnictwa wynosi 50 zł. Obchodów 50-lecia Szkoły Rolniczej w Weryni, BS Kolbuszowa, Nr 969323-271-1821

SALON FRYZJERSKI GABINET KOSMETYCZNY

zapraszają
Salon Fryzjerski
w godzinach od 7⁰⁰ do 21⁰⁰

Fryzury na każdą okazję
Pianowa trwała "nowość"
Ceny konkurencyjne!

Gabinet kosmetyczny
czynny od godz. 11⁰⁰ do godz. 19⁰⁰.
W soboty od godz. 7⁰⁰ do godz. 16⁰⁰
Nasz adres:
Kolbuszowa, ul. J. Bytnara 12
(na wprost ZSZ)

Krzyżówka warzywna

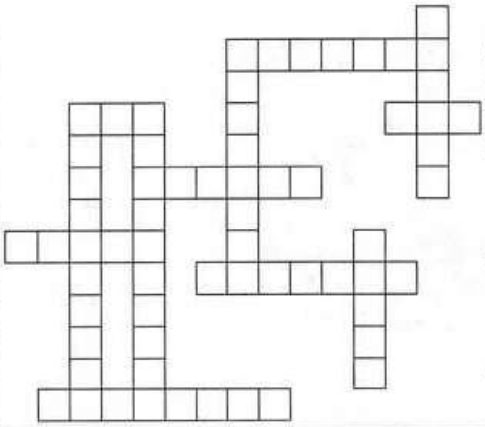

por, nać, seler, burak, sałata, ogórek, marchew, kapusta, kalarepa, kalafior, rzodkiewka, pietruszka.

Rozwiązanie krzyżówki polega na wpisaniu do diagramu 6 par wyrazów. Miejsca wpisu należy wydedukować.

Eugeniusz Janczyk

Rozwiązanie krzyżówki z nr-u 45: 1. pelikan, 2. Irena, 3. Lenin, 4. anian, 5. wanna, 6. akant, 7. koper, 8. apacz, 9. necko, 10. trzon

Nagrodę książkową wylosowała **Małgorzata Furgał** z Kolbuszowej.

"BILANS" SC

oferuje swoje usługi w zakresie:
- *prowadzenia ksiąg podatkowych*
- *prowadzenia ewidencji VAT*
- *rozliczeń podatkowych*

Ryszard Hapłaś, Kolbuszowa, 22 Lipca 13
tel. 272-100, 272-862
Witold Stagraczyński, Kolbuszowa,
ul. 11 listopada, tel. 272-862

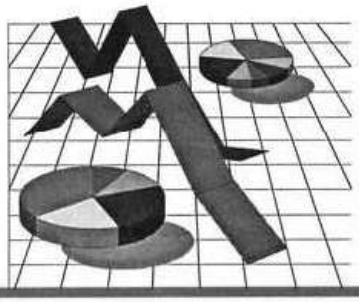

przypominamy...

- 5.11.1734r.- w Dzikowie pod Tarnobrzegiem powołano konfederację dzikowiecką.
- 9.11 1753r.- w Kolbuszowej dokonano rozdzielenia ogromnych włości twz. ordynacji ostrogrodzkiej przez ostatniego jej ordynata Janusza ks.Sanguszkę między wierzycieli- "tranzakcja kolbuszowska".
- 10.11.1582r.- król Stefan Batory bierze w opiekę chłopów- puszczaków u rzeki Trześni- Łęgu tj. Raniżów z Wolą w sporze ze starostą sandomierskim Andrzejem Firlejem.
- 27.11.1971r.- oddano do użytku odcinek linii kolejowej Nowa Dęba- Kolbuszowa.
- 30.11.1896r.- zmarł w Kolbuszowej "Ojciec Sybiraków"ks.proboszcz Ludwik Ruczka.

TECHNO TERM
Tadeusz Pedenkowski & Wojciech Pik

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe
36-100 Kolbuszowa, ul. Obrońców Pokoju 16
tel. (0-17) 27 24 25, 27 19 92
Poleca Państwu:
- nowoczesne instalacje sanitarne i C.O. z rur miedzianych i polipropylenowych
- kotły na paliwo stałe

zapraszamy do nowootwartego sklepu przy ulicy Obrońców Pokoju 16, tel. 272-425, codziennie w godz. 8.00-16.00 soboty 8.00-13.00
Życzymy udanych zakupów

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH
COLUMBUS
Pl. Wolności 50
Kolbuszowa
tel./fax 273 402
- przejazdy autokarowe
- wczasy
- wycieczki
- ksero
- bilety lotnicze

LOT

Zapraszamy w godz. 9.00-17.00
w soboty 9.00-13.00

Przedsiębiorstwo
Kolmit ASWH

Kolbuszowa, Plac Wolności 11
tel. fax 017-271-154

Prowadzi sprzedaż
wędlin, mięsa, ciastek, nabiału
renomowanych firm krajowych dla odbiorców hurtowych i detalicznych.
Na terenie kolbuszowszczyzny dostawy dostarczamy własnym transportem.
Realizujemy też zamówienia na telefon.
Życzymy owocnej współpracy
Zapraszamy

Kolbuszowianie w karykaturze

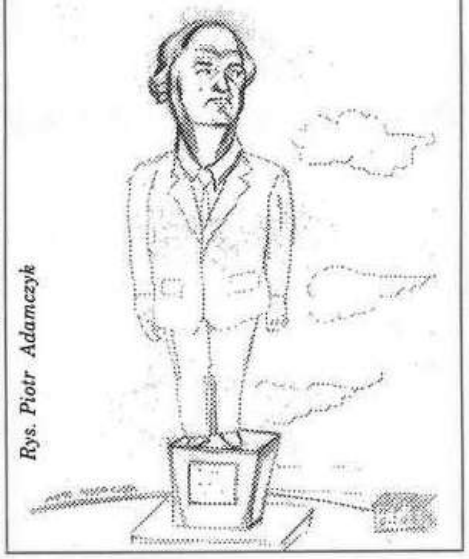

Rys. Piotr Adamczyk

przegląd KOLBUSZOWSKI

Wydawca: Forum Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej, 36-100 Kolbuszowa, ul. J.Pilsudskiego 7, skr. poczt. 37, tel. 271-531, 271-456, 272-726, 272-447; **Redaguje:** Zespół. **Redaktor naczelny** - Adam JAROSZ; **Łamanie i druk:** "ABAKUS", Kolbuszowa, tel./fax (0-17) 27-29-35, tel. 27-12-03; **Konto:** BDK Lublin Oddział w Kolbuszowej, nr 336819-90489-132;
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. ISSN 1232-7646.